

go niezwykłego znaleziska podjęto dopiero w 1958 roku, przy okazji badań milenijnych prowadzonych w Wisłicy. Wykopaliska podjęte wówczas na terenie dawnego sadu nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Nie natrafiono ani na ślady grobu, z którego mogły one pochodzić, ani też na ślady innych pochówków. Nieoczekiwanie jednak, w wykopach usytuowanych na wschód od sadu, na stoku doliny niewielkiej strugi odkryto pozostałości osady zamieszkiwanej przez Celtów. W trakcie kolejnych sezonów badań prowadzonych z przerwami do 1973 roku prace skupiały się już wyłącznie na terenie osady, a ich zaskakujące rezultaty przez ponad 20 lat były znane jedynie nielicznym.

Badania archeologiczne na terenie Pełczysk zostały wznowione w latach 2000-2003 z ramienia Instytutu Archeologii UW.

Trudno w kilku słowach opisać wszystkie odkrycia poczynione w ciągu wielu sezonów badań. Najciekawsze z nich to relikty zabudowań mieszkalnych w postaci zagłębionych w ziemię części chat - tzw. półziemianek wraz z dołami po drewnianych słupach wspierających konstrukcję ścian i dachu. Charakterystycznym dla Celtów środkowoeuropejskich założeniem tego typu, odkrytym także w Pełczyskach, były półziemianki na planie prostokąta z dwoma słupami wkopanymi na dłuższej osi założenia, pośrodku ścian szczytowych. Tego typu obiektom towarzyszyły drażone w lesie głębokie (do 2,5 m), koliste jamy, pełniące rozmaite funkcje gospodarcze - głównie spichlerzy do przechowywania żywności. W ziemi wypełniającej takie obiekty odkrywamy rozmaite przedmio-

ty związane z życiem mieszkańców osady, w większości po prostu ówczesne śmieci - fragmenty naczyń glinianych, kości zwierzęce.

Analiza stylistyczna i technologiczna znalezisk umożliwia nam śledzenie dróg kontaktów kulturowych i przemian osadniczych. W przypadku Pełczysk te możliwości są wyjątkowo duże. Żadna inna



*Celtowie jako pierwszy barbarzyński lud postugiwali się monetami*

osada w Małopolsce nie dostarczyła tak dużej ilości ceramiki wykonanej na kole garncarskim, w tym tzw. ceramiki siwej - pełniącej rolę ówczesnej luksusowej zastawy stołowej oraz naczyń grafitowych. Trzeba wyjaśnić, że Celtowie w Środkowej Europie produkowali naczynia z gliny do której dodawano zmielonego grafitu, który współcześnie kojarzy się przede wszystkim z produkcją ołówków. Naczynia wykonane na kole były wytworami wyspe-

byciem Celtów koło garncarskie nie było znane na ziemiach polskich. Najliczniejszą kategorię znalezisk związanych ze strojem stanowią fibule, w większości żelazne, używane do spinania szat - ozdobne odpowiedniki współczesnych agrafek. Wśród odkrytych ozdób wymienić należy importowane z południa paciorki szklane oraz bransolety wykonane ze szkła i sapropeli-

tu - odmiany węgla krystalicznego. Do wyjątkowych znalezisk z Pełczysk należą monety celtyckie oraz jedyny w Polsce fragment wagi szalkowej, służącej do ważenia kruszcu.

Do wyjątkowych znalezisk należą relikty półziemianki wykutej w skalnym podłożu kredowym, która w nieznanych okolicznościach została spalona wraz z całym wyposażeniem. W jej wnętrzu odkryto 8 naczyń, stojących pierwotnie dnami do góry na drewnia-

nie domostwa było następstwem jakichś dramatycznych wydarzeń z przeszłości (najazd?). Innym niewyjaśnionym znaleziskiem jest prostokątne palenisko z brukiem na dnie, pod którym ułożono kawał ludzkiej czaszki. Nie są to zresztą jedyne szczątki ludzkie odkryte na osadzie, których obecność wiązać można prawdopodobnie z mrocznymi rytuałami Celtów, opisanymi przez historyków greckich i rzymskich.

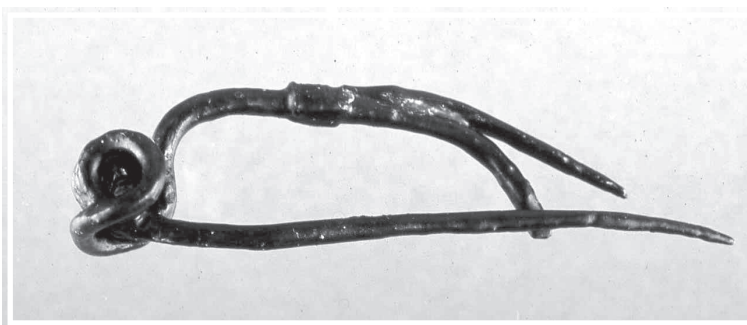
## POGROMCY GREKÓW I RZYMIAN NA PONIDZIU

Trudno określić precyzyjnie, kiedy Celtowie przybyli na lesy małopolskie, choć niewątpliwie stało się to jeszcze przed połową III w. przed Chr. Migrację nad górną Wisłę wiązać można z ostatnią falą wielkich najazdów celtyckich, których celem były Macedonia i Grecja, w tym słynne sanktuarium w Delfach (279 r. przed Chr.). Obszar Małopolski był w tym czasie - jak się wydaje - stosunkowo słabo zaludniony. Miejscowa ludność albo poddana została eksterminacji, albo szybko uległa procesowi akulturacji. Być może nigdy nie poznamy nazwy plemienia celtyckiego, które dokonało inwazji. Możemy jednak określić kierunek, z którego przybyli nowi osadnicy. Ekspansję zainicjowali Celtowie zamieszkujący Kotlinę Karpaczką, zapewne obszar Węgier, do których po drodze przyłączyła się duża grupa pobratymców z terenu Moraw. Na małopolskich lesach zakładali oni szereg niedużych, zapewne jednodworczych osad rodowych, obok których funkcjonowały nieliczne, większe ośrod-

ki pełniące rolę lokalnych centrów rzemieślniczo-handlowych. Do takich osad należały Pełczyska, które swoją pozycję zawdzięczały usytuowaniu na Szlaku Bursztynowym. Znaleziska z osady poświadczają dalekosiężne powiązania handlowe z wybrzeżem Bałtyku na północy, obszarami Czech, Moraw, terenami naddunajskimi na południu oraz środkową Mołdawią na południowym-wschodzie. Na osadzie działały warsztaty rzemieślnicze, w tym warsztat garncarski, a być może również mennica - symbol władzy i prestiżu u Celtów. Zapewne gdzieś pod koniec pierwszej połowy I w. przed Chr. osadę dotknęły poważne przekształcenia kulturowe, które prawdopodobnie wiązały się ze zmianami etnicznymi. Ciężar osadnictwa Celtów przenosi się wówczas w okolice Krakowa, chociaż Ponidzie zdominowane odtąd przez ludność wschodniogermańską pozostaje pod silnym ich wpływem.

Bez żadnej przesady można stwierdzić, że ziemia na Ponidziu to prawdziwa skarbnica wiedzy o sposobie życia, kulturze i obyczajach ludzi żyjących w starożytności. Stało się tak za sprawą dogodnych warunków życia, w tym urodzajnych gleb i bliskości szlaków komunikacyjnych, które od wieków sprzyjały osadnictwu. Badania w Pełczyskach, obok znalezisk związanych z Celtami, przyniosły szereg niezwykle odkrywczych archeologicznych. Najbardziej niezwykłe wiąże się z odkrytym w 2000 r. cmentarzyskiem, które służyło mieszkańcom pełczyskiej osady jako miejsce pochówku począwszy od młodszej epoki kamienia, aż po czasy rzymskie, czyli przez około 4,5 tysiąca lat! Chociaż grobów celtyckich dotychczas nie udało się tam odkryć, inne, niezwykle znaleziska rekompensują ich brak.

MARCIN RUDNICKI



*Zapinka (czyli fibula) celtycka znaleziona na osadzie w Pełczyskach*

cializowanych warsztatów rzemieślniczych, a ich wysoka frekwencja (najwyższa w Małopolsce) świadczy o zamożności i poziomie życia mieszkańców Pełczysk. Trzeba dodać, że przed przy-

nych półkach oraz żelazne fibule, szklane paciorki i bransoletę, a także siekiere i szereg innych przedmiotów. Nikt nie wydobyl ich ze zgliszczy, co pozwala przypuszczać, że zniszcze-